



LXVIII Olimpiada Matematyczna

Zadania konkursowe zawodów stopnia pierwszego

I seria: 1 września — 30 września 2016 r.

1. Rozstrzygnąć, czy istnieją takie trzy różne, niezerowe liczby rzeczywiste a, b, c , że spośród liczb

$$\frac{a+b}{a^2+ab+b^2}, \quad \frac{b+c}{b^2+bc+c^2}, \quad \frac{c+a}{c^2+ca+a^2}$$

pewne dwie są równe, a trzecia jest od nich różna.

Autor zadania: Kamil Rychlewicz

Rozwiązanie

$$\begin{aligned} \text{Zachodzi równość } & (a+b)(b^2+bc+c^2) - (b+c)(a^2+ab+b^2) = \\ & = b^2(a+b-b-c) + c(a+b)(b+c) - a(b+c)(a+b) = \\ & = (c-a)((a+b)(b+c) - b^2) = (c-a)(ab+bc+ca). \end{aligned}$$

Wobec tego

$$\frac{a+b}{a^2+ab+b^2} - \frac{b+c}{b^2+bc+c^2} = \frac{(c-a)(ab+bc+ca)}{(a^2+ab+b^2)(b^2+bc+c^2)}.$$

Analogicznie

$$\frac{b+c}{b^2+bc+c^2} - \frac{c+a}{c^2+ca+a^2} = \frac{(a-b)(ab+bc+ca)}{(b^2+bc+c^2)(c^2+ca+a^2)} \quad \text{oraz}$$

$$\frac{c+a}{c^2+ca+a^2} - \frac{a+b}{a^2+ab+b^2} = \frac{(b-c)(ab+bc+ca)}{(c^2+ca+a^2)(a^2+ab+b^2)}.$$

Jeśli więc zachodzi równość $ab+bc+ca = 0$, to wszystkie trzy liczby są równe. Jeśli $ab+bc+ca \neq 0$, to z założenia, że $a \neq b \neq c \neq a$ wynika,

$$\text{że } \frac{a+b}{a^2+ab+b^2} \neq \frac{b+c}{b^2+bc+c^2} \neq \frac{c+a}{c^2+ca+a^2} \neq \frac{a+b}{a^2+ab+b^2}.$$

Wobec tego jeśli dwie spośród liczb $\frac{a+b}{a^2+ab+b^2}$, $\frac{b+c}{b^2+bc+c^2}$, $\frac{c+a}{c^2+ca+a^2}$ są równe, to trzecia też. \square

Rozwiązanie drugie

Z równości $\frac{a+b}{a^2+ab+b^2} = \frac{b+c}{b^2+bc+c^2}$ wynika, że $\frac{a^2-b^2}{a^3-b^3} = \frac{b^2-c^2}{b^3-c^3}$ — rozszerzyliśmy oba ułamki, a z tej równości wynika, że

$$\frac{a+b}{a^2+ab+b^2} = \frac{a^2-b^2}{a^3-b^3} = \frac{b^2-c^2}{b^3-c^3} = \frac{a^2-b^2+b^2-c^2}{a^3-b^3+b^3-c^3} = \frac{a^2-c^2}{a^3-c^3} = \frac{a+c}{a^2+ac+c^2},$$

więc jeśli dwie są równe, to trzecia też. „Po drodze” skorzystaliśmy z tego, że $\frac{w}{x} = \frac{y}{z} \iff \frac{w}{x} = \frac{w+y}{x+z}$, jeśli $x \neq 0$, $z \neq 0$, $x+z \neq 0$. \square

2. W skrzyni znajduje się 2017 kul. Na każdej kuli napisana jest dokładnie jedna liczba całkowita. Losujemy ze zwracaniem dwie kule ze skrzyni i dodajemy napisane na nich liczby. Udowodnić, że prawdopodobieństwo otrzymania parzystej sumy jest większe niż $\frac{1}{2}$.

Autor zadania: Mariusz Skalba

Rozwiązanie

Niech n oznacza liczbę tych kul, na których jest napisana liczba nieparzysta, a p — liczbę kul, na których jest napisana liczba parzysta. Par (uporządkowanych) kul, na których napisane zostały liczby tej samej parzystości jest $n^2 + p^2$, a par, na których napisano liczby o różnej parzystości, jest $2np$, więc prawdopodobieństwo otrzymania parzystej sumy jest równe $\frac{n^2+p^2}{2017^2}$, a nieparzystej $\frac{2np}{2017^2}$. Zauważmy, że $n \neq p$, gdyż suma tych dwu liczb całkowitych jest równa 2017, zatem jedna z nich jest nieparzysta, a druga parzysta. W takim razie $n^2 + p^2 - 2np = (n-p)^2 > 0$, wobec czego $\frac{n^2+p^2}{2017^2} > \frac{2np}{2017^2}$. Tak więc z równości $\frac{n^2+p^2}{2017^2} + \frac{2np}{2017^2} = \frac{(n+p)^2}{2017^2} = \frac{2017^2}{2017^2} = 1$ wynika nierówność $\frac{n^2+p^2}{2017^2} > \frac{1}{2}$. \square

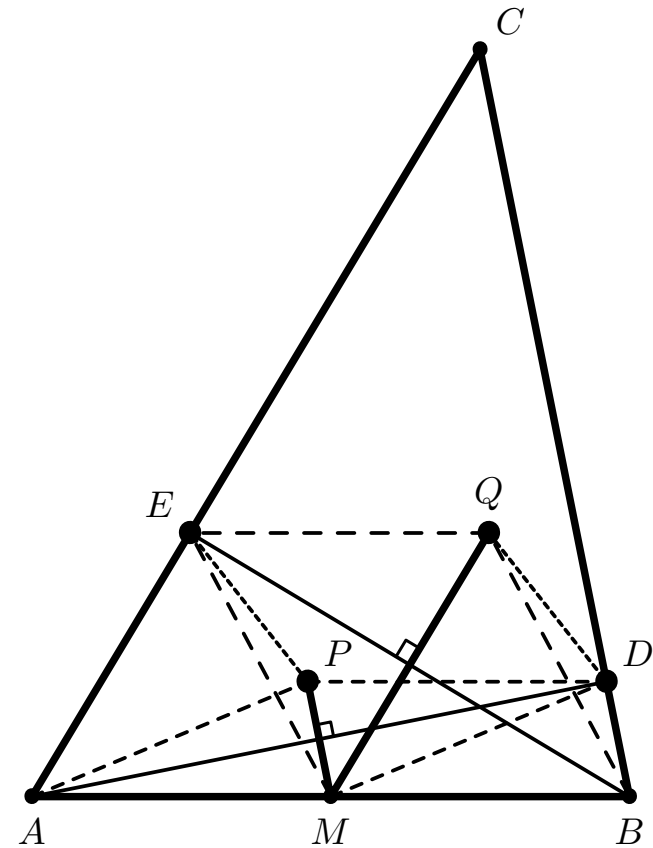
3. Odcinki AD , BE są wysokościami trójkąta ostrokątnego ABC . Punkt M jest środkiem odcinka AB . Punkty P , Q są symetryczne do punktu M odpowiednio względem prostych AD , BE . Wykazać, że środek odcinka DE leży na prostej PQ .

Autor zadania: Dominik Burek

Rozwiązanie

Ponieważ M jest środkiem odcinka AB i $MP \perp AD$, więc $MP \parallel BC$. Stąd i z twierdzenia Talesa wynika, że prosta MP przecina odcinek AD w jego środku.

Czworokąt $AMDP$ jest więc rombem. Podobnie czworokąt $BMEQ$ jest rombem. Wynikają stąd równości $EQ = MB = AM = PD$ i zależności $EQ \parallel MB \parallel AM \parallel PD$. Jeśli odcinki PD i EQ leżą na jednej prostej, to teza jest spełniona. Jeśli te odcinki nie leżą na jednej prostej, to czworokąt $PDQE$ jest równoległobokiem i wtedy przekątna DE przecina przekątną PQ w punkcie dzielącym każdą z nich na połowy i teza też jest spełniona.



4. Niech t będzie liczbą z przedziału $(0, 1)$. Udowodnić, że dla dowolnych liczb rzeczywistych a, b zachodzi nierówność

$$|a + (1 + t)b| + |a + (1 - t)b| \geq \frac{2t}{2 + t} \cdot (|a| + |b|).$$

Autor zadania: Michał Strzelecki

Rozwiązanie

Dla dowolnych liczb rzeczywistych a, b i $t \in (0, 1)$ zachodzą nierówności:

$$\begin{aligned} |a + (1 + t)b| + |a + (1 - t)b| &\geq |a + (1 + t)b + a + (1 - t)b| = \\ &= 2|a + b| \geq 2|a| - 2|b| \end{aligned}$$

oraz

$$\begin{aligned} |a + (1 + t)b| + |a + (1 - t)b| &= \\ = |a + (1 + t)b| + |-a - (1 - t)b| &\geq |a + (1 + t)b - a - (1 - t)b| = 2t|b|. \end{aligned}$$

Otrzymujemy wobec tego

$$(1) \quad |a + (1 + t)b| + |a + (1 - t)b| \geq 2|a| - 2|b|$$

oraz

$$(2) \quad |a + (1 + t)b| + |a + (1 - t)b| \geq 2t|b|.$$

Dodając do nierówności (1) pomnożonej przez $\frac{t}{2+t}$ nierówność (2) pomnożoną przez $\frac{2}{2+t}$ otrzymujemy

$$|a + (1 + t)b| + |a + (1 - t)b| \geq \frac{t}{2+t} \cdot (2|a| - 2|b|) + \frac{2}{2+t} \cdot 2t|b| = \frac{2t}{2+t} (|a| + |b|),$$

czyli tezę. \square

II seria: 1 października — 31 października 2016 r.

5. Wykazać, że istnieje liczba naturalna n , która ma więcej niż 2017 dzielników d spełniających warunek

$$\sqrt{n} \leq d < 1,01\sqrt{n}.$$

Autor zadania: Mariusz Skalba

Rozwiązanie

Niech k będzie taką liczbę naturalną, że

$$\left(\frac{k+1}{k}\right)^{2017} = \left(1 + \frac{1}{k}\right)^{2017} < 1,01.$$

Nierówność ta może być przepisana w formie

$$\frac{1}{k} < {}^{2017}\sqrt{1,01} - 1 \quad \text{czyli} \quad k > \frac{1}{{}^{2017}\sqrt{1,01} - 1},$$

więc taka liczba k istnieje.

Przyjmijmy $n = (k(k+1))^{2 \cdot 2017}$. Wówczas

$$\begin{aligned} \sqrt{n} = (k(k+1))^{2017} &< k^{2016}(k+1)^{2018} < k^{2015}(k+1)^{2019} < \dots < \\ &< k(k+1)^{4033} < (k+1)^{4034}. \end{aligned}$$

Liczby w tym ciągu są postaci $k^j(k+1)^{4034-j}$, gdzie $j \leq 2017$ oznacza nieujemną liczbę całkowitą. Każda z nich jest dzielnikiem liczby n oraz spełnia żądane oszacowanie:

$$k^j(k+1)^{4034-j} = \sqrt{n} \cdot \left(\frac{k+1}{k}\right)^{2017-j} \leq \sqrt{n} \cdot \left(\frac{k+1}{k}\right)^{2017} < 1,01\sqrt{n}.$$

Dowód został zakończony. \square

6. W balu uczestniczyło 20 kawalerów i 20 dam. W każdym z 99 tańców tańczyła dokładnie jedna para, za każdym razem inna. W każdej parze tańczyła dama z kawalerem. Dowieść, że istnieje takich dwóch kawalerów i takie dwie damy, że każdy z tych dwóch kawalerów zatańczył z obiema tymi damami.

Autor zadania: Nguyen Hung Son

Rozwiązanie

Tańczyło 20 dam: D_1, D_2, \dots, D_{20} . Można z nich utworzyć $\binom{20}{2} = 190$ par (nieuporządkowanych). Każdy z kawalerów K_1, K_2, \dots, K_{20} tańczył z pewną liczbą dam. Przyjmijmy, że z kawalerem K_i zatańczyło k_i dam. Z nich można utworzyć $\frac{k_i(k_i-1)}{2}$ par (jest tak również dla $k_i = 0$ oraz $k_i = 1$). Wszystkich par dam można więc utworzyć

$$\frac{k_1(k_1-1)}{2} + \frac{k_2(k_2-1)}{2} + \frac{k_3(k_3-1)}{2} + \dots + \frac{k_{20}(k_{20}-1)}{2}.$$

Tańców było 99, zatem $k_1 + k_2 + k_3 + \dots + k_{20} = 99$. Zauważmy, że $\frac{1}{2}(k_1(k_1-1) + k_2(k_2-1) + \dots + k_{20}(k_{20}-1)) = \frac{1}{2}((k_1-4)(k_1-5) + (k_2-4)(k_2-5) + \dots + (k_{20}-4)(k_{20}-5) + 8(k_1+k_2+\dots+k_{20}) - 20 \cdot 20) = \frac{1}{2}((k_1-4)(k_1-5) + (k_2-4)(k_2-5) + \dots + (k_{20}-4)(k_{20}-5) + 8 \cdot 99 - 20 \cdot 20) = \frac{1}{2}((k_1-4)(k_1-5) + (k_2-4)(k_2-5) + \dots + (k_{20}-4)(k_{20}-5) + 392) \geq 196$,

bo wyrażenie $(x-4)(x-5)$ przyjmuje wartości ujemne tylko dla $x \in (4, 5)$, zatem dla każdej liczby całkowitej k mamy $(k-4)(k-5) \geq 0$. Stąd i z nierówności $196 > 190$ wynika, że pewnym dwóm kawalerom odpowiada ta sama para dam, a to właśnie jest teza twierdzenia, które należało uzasadnić. \square

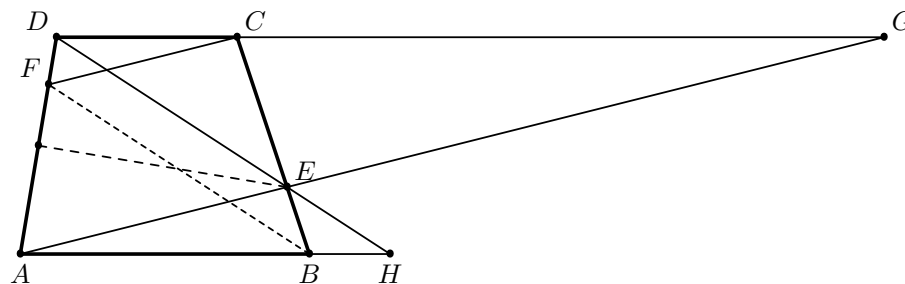
Uwaga – zagadka. Gdybyśmy założyli, że odbyto 98 tańców, teza też byłaby prawdziwa, nierówność $196 > 190$ zastąpilibyśmy taką $192 > 190$. A jak byłoby, gdyby tańców było jedynie 97?

7. Dany jest trapez $ABCD$ o podstawach AB i CD . Symetralna boku AD przecina odcinek BC w punkcie E . Prosta równoległa do prostej AE , przechodząca przez punkt C , przecina odcinek AD w punkcie F . Dowieść, że

$$\sphericalangle AFB = \sphericalangle CFD.$$

Autor zadania: Dominik Burek

Rozwiązanie



Niech G oznacza punkt wspólny prostych AE i DC , a H — punkt wspólny prostych DE i AB . Trójkąty ABE i GCE są podobne, bo proste AB i GC są równoległe, zatem $\frac{GC}{EC} = \frac{AB}{EB}$. Podobnie z podobieństwa trójkątów BHE i CDE wynika równość $\frac{EC}{CD} = \frac{EB}{BH}$. Ponadto $\frac{AF}{FD} = \frac{GC}{CD}$, bo proste FC i AE są równoległe. Z tych równości wnioskujemy, że

$$\frac{AF}{FD} = \frac{GC}{CD} = \frac{GC}{EC} \cdot \frac{EC}{CD} = \frac{AB}{EB} \cdot \frac{EB}{BH} = \frac{AB}{BH}.$$

Stąd i z twierdzenia odwrotnego do twierdzenia Talesa wynika, że proste BF i DE są równoległe, więc $\sphericalangle AFB = \sphericalangle ADE$. Punkt E leży na symetralnej odcinka AD , zatem $\sphericalangle ADE = \sphericalangle DAE$ i wreszcie $\sphericalangle DAE = \sphericalangle DFC$, bo proste AE i FC są równoległe. Z ostatnich trzech równości wynika, że kąty AFB i DFC są równe. Teza została wykazana. \square

8. Dane są liczby całkowite a, b, c . Udowodnić, że istnieje taka dodatnia liczba całkowita n , że liczba $n^3 + an^2 + bn + c$ nie jest kwadratem liczby całkowitej.

Autor zadania: Nguyen Hung Son

Rozwiązanie

Założmy, wbrew tezie zadania, że dla każdej liczby całkowitej $n > 0$ wartość wyrażenia $n^3 + an^2 + bn + c$ jest kwadratem liczby całkowitej. Istnieją więc takie liczby całkowite k, ℓ, m, n , że

$$\begin{aligned}1 + a + b + c &= k^2, \\8 + 4a + 2b + c &= \ell^2, \\27 + 9a + 3b + c &= m^2, \\64 + 16a + 4b + c &= n^2.\end{aligned}$$

Po odjęciu stronami pierwszej równości od trzeciej i drugiej od czwartej otrzymujemy

$$m^2 - k^2 = 26 + 8a + 2b \quad \text{oraz} \quad n^2 - \ell^2 = 56 + 12a + 2b.$$

Liczby $m^2 - k^2$ i $n^2 - \ell^2$ są więc parzyste. Z równości

$$m^2 - k^2 = (m - k)(m + k)$$

wynika, że co najmniej jeden z czynników $m - k$, $m + k$ jest parzysty.

Ponieważ ich suma $m - k + m + k = 2m$ jest parzysta, więc drugi też jest parzysty, zatem liczba $m^2 - k^2$ jest podzielna przez 4. Podobnie liczba $n^2 - \ell^2$. Wobec tego przez 4 dzieli się liczba

$$n^2 - \ell^2 - (m^2 - k^2) = 56 + 12a + 2b - (26 + 8a + 2b) = 30 + 4a = 4(a + 7) + 2.$$

Jednak ona z dzielenia przez 4 daje resztę 2. Otrzymana sprzeczność kończy dowód. \square